

Zawody Ratownictwa Górniczego kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej o Puchar Prezesa JSW

# Ratownicy z Boryni najlepszy



Drużyna ratowników górniczych z ruchu Borynia wygrała Zawody Ratownictwa Górniczego kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej o Puchar Prezesa JSW. Drugie miejsce zajęła drużyna KWK Pniówek, a trzecie ratownicy z Krupińskiego. Dwie pierwsze drużyny będą reprezentować JSW w Centralnych Zawodach Drużyn Ratowniczych.

Zawody odbyły się w dniach 5–6 czerwca w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wodzisławiu Śląskim. Po raz pierwszy wszystkie konkurencje zostały przeprowadzone w oparciu o regulamin zbliżony do ustaleń obowiązujących w zawodach międzynarodowych. Identyczne zasady będą obowiązywały również podczas Centralnych Zawodów Drużyn Ratowniczych, które odbędą się we wrześniu.

Podczas zawodów rozegrano trzy konkurencje. W pierwszym dniu zawodów na specjalnie wybudowanym torze (w trakcie trwania zawodów niedostępnym dla widzów) odbyła się symulowana akcja ratownicza. W drugim dniu przeprowadzone zostały: konkurs w udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz konkurs dla mechaników sprzętu ratowniczego. Chcąc zapewnić wysoki profesjonalizm, autorytet i bezstronność służb sędziowskich, do oceny poszczególnych

konkurencji zaproszono przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach oraz okręgowych urzędów górniczych z Gliwic, Katowic i Rybnika, a także przedstawicieli Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu.

– Na uwagę zasługuje konkurencja tzw. symulowanej akcji ratowniczej, z którą drużyny startujące, poza tą z ruchu Borynia, miały kontakt po raz pierwszy. Mimo to wszystkie zespoły wykazały bardzo wysokie zaangażowanie i profesjonalizm. W mojej ocenie ratownicy biorący po raz pierwszy udział w tego rodzaju konkurencji spisali się nadzwyczaj dobrze. Tor, na którym przeprowadzono konkurencję symulowanej akcji ratowniczej, był obudowany i przypominał warunki dołowe. Warto dodać, że drużyny zmagaly się dodatkowo z trudnymi warunkami pogodowymi, co jeszcze bardziej utrudniło rozgrywanie konkurencji – podsumował Antoni Jakubów, szef zespołu zagrożeń naturalnych w JSW i organizator zawodów.

Zawody Jastrzębskiej Spółki Węglowej rozgrywane w formule międzynarodowej były doskonałą okazją do zebrania doświadczeń dla ratowników i sędziów przed Międzynarodowymi Zawodami Ratownictwa Górniczego, które odbędą się w przyszłym roku w Katowicach.



Drużyna ratowników górniczych z ruchu Borynia

## Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej i dyrekcja KWK Borynia-Zofiówka-Jastrzębie wystosowały list do żorskich radnych

Szanowni Państwo, z ubolewaniem przyjęliśmy Waszą negatywną opinię do wniosku Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA dotyczą-

cego zmiany zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Sprzeciwiając się wnioskowi JSW SA, dalsie Państwo

sygnal, że nie interesuje Was los pracowników – mieszkańców Żor pracujących w KWK Borynia-Zofiówka-Jastrzębie, ruch Borynia, która może przestać funkcjonować już w roku 2025.

ona być prowadzona pod zaledwie 10 procentami powierzchni terenów miasta w części dzielnic Rój, Rogoźna i Osiny. Nie ma zatem mowy o eksploatacji pod osiedlami, a tym bardziej pod żorskim rynkiem. Wpływy, jakie zaplanowano na terenie objętym eksploatacją, to I i II kategoria szkód górniczych, a więc najniższe z możliwych. Jest na nie odporny każdy nowo budowany i zabezpieczony budynek, a w przypadku zaistnienia jakichkolwiek uszkodzeń przedsiębiorca górniczy jest zobowiązany do ich naprawy w trybie ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

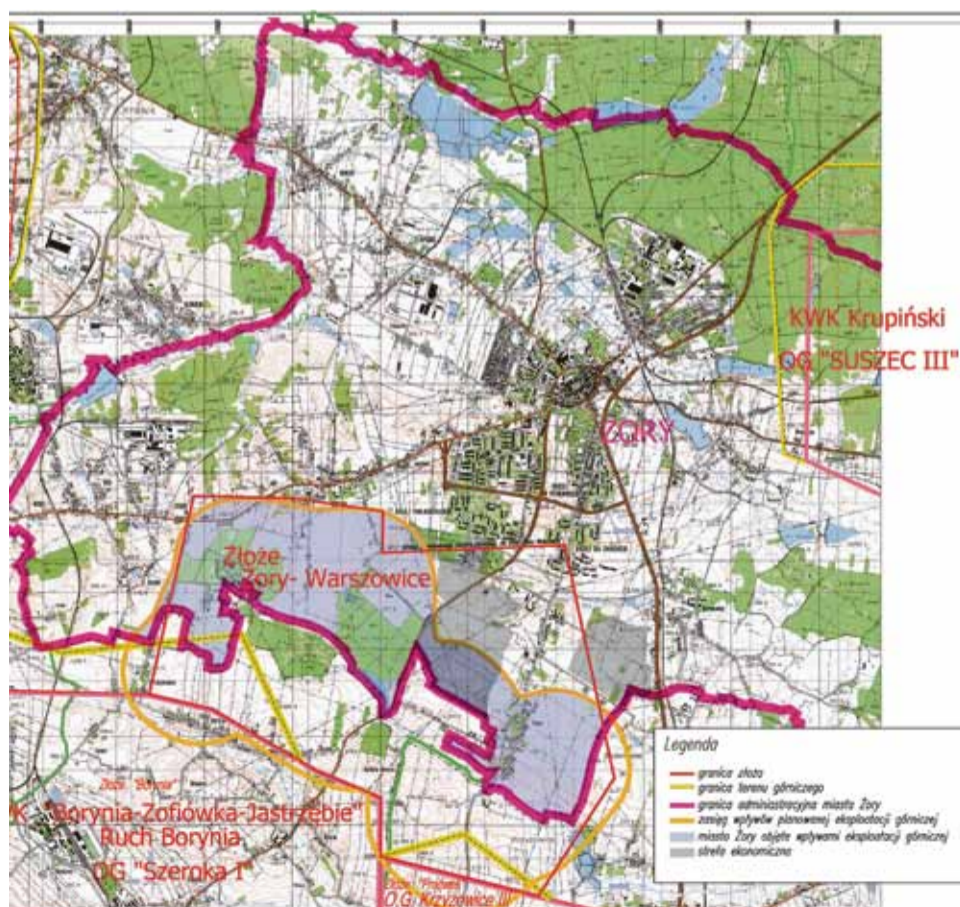
JSW SA jest spółką giełdową z większościowym udziałem Skarbu Państwa, jest też największym pracodawcą w regionie i jednym z większych na terenie Polski. W JSW SA pracują około 23 tysiące osób, a w całej grupie kapitałowej ponad 30 tysięcy. Zdecydowana większość pracowników grupy kapitałowej to mieszkańcy naszego regionu. Kilka tysięcy pracowników JSW SA to również mieszkańcy Żor. Tym bardziej jesteśmy zaniepokojeni Państwa negatywną opinią do naszego wniosku, uniemożliwiająca rozwój naszej firmy. W tym kontekście kuriozalne wydaje się uzasadnianie Waszej opinii dobrem mieszkańców.

Ponadto przypominamy, że już przed rokiem JSW zwróciła się do prezydenta miasta Żory z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację rozpoznania złoża węgla kamiennego Żory-Warszowice. Rozpoznanie jest niezbędne do aktualizacji dokumentacji geologicznej złoża oraz uzyskania koncesji na wydobycie kopaliny. 27 kwietnia 2012 roku prezydent miasta w formie decyzji administracyjnej stwierdził brak potrzeby przeprowadzania oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Tym samym dał JSW zielone światło do rozpoczęcia prac przy drążeniu przekopu badawczego. W tym kontekście niezrozumiała jest dla nas negatywna opinia radnych dotycząca kolejnego wniosku JSW o zmianę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Z zalem zapoznaliśmy się z relacją z debaty podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, do udziału w której nie został zaproszony żaden przedstawiciel kopalni. Omawiano na niej projekt eksploatacji ruchu Borynia do roku 2042. Niestety nikt nie zauważył, że jest to właśnie projekt, a więc coś, o czym można rozmawiać i zmieniać jego zapisy. Najlepszym dowodem na otwartość spółki na rozmowy z władzami miasta jest ustępowanie, jakie uczyniła w czasie jednego z wcześniejszych spotkań, rezygnując z fedrowania pod planowanymi strefami ekonomicznymi, na czym bardzo zależało prezydentowi miasta. Niestety mieszkańcom wciąż wmawia się, że planowana eksploatacja będzie prowadzona pod rynkiem i osiedlami, co też jest niezgodne z prawdą. Zgodnie z przedstawionym władzom miasta projektem eksploatacji miałyby

Pomimo negatywnej opinii Jastrzębska Spółka Węglowa w dalszym ciągu będzie przekonywać władze Żor do podjęcia rozmów dla dobra mieszkańców nie tylko Żor, ale i całego regionu.

ZARZĄD JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ SA  
DYREKTOR KWK BORYNIA-ZOFIÓWKA-JASTRZĘBIE



W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi obszaru planowanej eksploatacji złoża Żory-Warszowice Jastrzębska Spółka Węglowa publikuje mapę Żor i okolic z naniesionym obszarem wpływów planowanej eksploatacji górniczej, które mogą wystąpić w roku 2040. Przypominamy, że szkody górnicze, które przewidziano na terenie eksploatacji, są znikome, niepowodujące widocznych zniekształceń terenu